
Odczyty naukowe w IBL (streszczenia)

Biuletyn Polonistyczny 7/19, 28-36

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tołą tekstologii jako rodzącej się odrębnej dyscypliny w ramach badaniach historycznoliterackiego.

Bolesław Prus: Kroniki. Tom trzynasty. Opr. Z. Szweykowski.
Str. 580. Cena zł 55.- Państwowy Instytut Wydawniczy.

Trzynasty tom edycji krytycznej "Kronik" Bolesława Prusa, ogłaszanych w prasie warszawskiej w latach 1874-1912, obejmuje teksty "kronik tygodniowych" publikowanych w latach 1891, 1892 i 1893 w "Kurierze Codziennym" oraz "Listów z Warszawy", ogłoszonych w "Kraju" w listopadzie 1891 r. Teksty te zaopatrzone są obszernymi przypisami rzeczowymi oraz indeksami: nazwisk, miejscowości i rzeczowym.

Streszczenie referatów wygłoszonych w IBL

Michał G ł o w i ń s k i

Grupa literacka a model poezji - przykład Skamandra (24 października 1963 r.).

Socjologia literatury jest jak dotąd najmniej steoretyzowaną częścią nauki o literaturze. Wydaje się, że pewien porządek w tę dziedzinę wprowadzić może rozróżnienie na socjologię dzieła literackiego i socjologię życia literackiego.

Socjologię życia literackiego interesują trzy grupy spraw, które mają w tej dziedzinie znaczenie decydujące: 1) socjologia instytucji literackich, 2) socjologia świadomości literackiej i 3) socjologia funkcjonowania dzieł literackich w określonych epokach i wśród określonych grup publiczności.

Grupa literacka jest faktem życia literackiego. Przez grupę literacką rozumiem nie każdy uformowany zespół ludzi, w którego skład wchodzi literaci, taki zespół pisarzy, który dąży do realizacji wspólnych zamierzeń artystycznych i chce się pokazać publiczności jako kolektyw, zajmujący na rynku wspólną i w miarę jednolitą pozycję.

Zasadniczymi czynnikami łączącymi mogą być: bądź sytuacja literacka w momencie formowania się i funkcjonowania grupy, bądź sformułowany program literacki. Kiedy grupa kształtowana jest ze względu na określoną w danym momencie sytuację literac-

ką i kiedy program jako czynnik spajający gra rolę dalszoplanową, można mówić o g r u p i e s y t u a c y j n e j.

W grupach, w których miejsce zasadnicze zyskują dążenia programowe, pozycję centralną zajmuje zespół wskazań pozytywnych, mniej lub bardziej wyraźnie sformułowana poetyka. Tego rodzaju grupę można nazwać g r u p ą p r o g r a m o w ą.

Wydaje się, że dwa te typy grup pojawiają się w różnych układach historycznoliterackich. "Skamander" (typowy przykład grupy sytuacyjnej), przeciwstawiany awangardzie krakowskiej, ukształtowanej w latach dwudziestych wokół Tadeusza Peipera (typowemu przykładowi grupy programowej), jest w tej materii zjawiskiem reprezentatywnym.

"Skamander" mógł działać jako grupa sytuacyjna przede wszystkim dlatego, że uformował się w momencie przełomu literackiego. Powstała pewna dynamiczna sytuacja niewykrystalizowana, w której w istocie różne czynniki współtworzące "Skamandra" mogły być przyjmowane przez publiczność jako pewien system. "Skamander" powstał jako wynik wołania o nowe pojmowanie literatury i roli pisarza - grupa na nie odpowiedziała. Ukształtował się więc w świadomości literackiej pewien m o d e l poezji skamandryckiej, ujmujący ją jako zjawisko spójne. Powstał model niejako wbrew samej poezji skamandrytów, która miała - jak to widać - z dzisiejszej perspektywy - charakter niejednolity i synkretyczny. Składało się na nią bowiem wiele czynników tak historycznie wcześniejszych, jak i tych, które były wówczas w powszechnym obiegu literackim, często zresztą wzajemnie sprzecznych. Istotne jest, że w takiej sytuacji literacko niewykrystalizowanej, jaka panowała w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, zjawiska niejednorodne mogły się w świadomości literackiej ukształtować właśnie w jednolity model.

Dla historyka literatury sprawa ta otwiera nowe perspektywy, okazuje się bowiem, że ukształtowany wówczas model nie odnosi się tylko do "Skamandra". Chodzi o to mianowicie, że ukształtowany w świadomości literackiej model poezji "Skamandra" daje się stosować do różnorodnych zjawisk poetyckich, uformowanych w ciągu pięćdziesięciu lat.

Grupa literacka jest więc interesująca jako pewien określony fakt historyczny, model poezji - jako fakt świadomości lite-

rackiej i narzędzie opisu. Poprzez analizę modelu bowiem do-
trzeć można do aktualnej w danym momencie historycznym konwen-
cji, a więc tego typu języka, w którym się w kompozycji dzieła
realizuje kontakt pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Problematyka
modeli poezji otwiera więc perspektywy dla badań struktury
utworu literackiego jako faktu społecznego.

Maria J a n i o n

Dwugłos o komparatystyce
(6.VI 1963 r.)

W wystąpieniu tym zostały powtórzone niektóre tezy refera-
tu pt. "Badania komparatystyczne a problemy genezy literac-
kiej" wygłoszonego na Konferencji Literatury Porównawczej w
Budapeszcie.

Centralny problem humanistyki XX-wiecznej dotyczy wzajemne-
go ustosunkowania genetyzmu i strukturalizmu. Jest to również
jedno z najistotniejszych zagadnień metodologii współczesnych
badań literackich.

Marksizm ma do odegrania w tym zakresie rolę szczególną i
decydującą. Na jego gruncie bowiem jest w pełni możliwa inter-
ferencja genetycznego i strukturalnego punktu widzenia. Meto-
dologiczne wyklarowanie problemu nasuwa jednak szereg poważ-
nych trudności.

Przed wszystkim w obrębie samego marksizmu istnieje bardzo
wyraźna tendencja "pozytywistyczna". Ale w obrębie tegoż mark-
sizmu tkwi tradycja, którą dałoby się określić jako "antypozy-
tywistyczną" (Gramsci, Lukacs). Chodzi o to, by przy general-
nym zachowaniu wspólnego pozytywizmowi i marksizmowi racjona-
lizmu i determinizmu dokonać próby zbadania możliwości wyciąg-
nięcia pewnych konsekwencji dla marksistowskich badań nad kul-
turą z propozycji krytycznych wysuniętych przez przełom anty-
pozytywistyczny.

Nie ze wszystkimi propozycjami rozwiązań czy argumentami
krytycznymi filozofii przełomu antypozytywistycznego możemy
się dziś solidaryzować. Marksista nie może brać na serio ani
ich koncepcji "nauk o duchu", ani zasady idiografizmu, jako

podstawowego wyznacznika jej metody. Nie można też przyjąć w całej rozciągłości krytyki genetyzmu, determinizmu, a także historyzmu, która kierowana była nie tylko pod adresem pozytywizmu, ale i marksizmu. Ale jednocześnie krytyka ta pozwala zarówno przewyciężyć antydialektyczną postać, jaką tendencje determinizmu, genetyzmu i historyzmu przybrały w filozofii pozytywistycznej, jak i dostrzec i należycie wykorzystać niedoceniane dotąd, strukturalistyczne propozycje metodologiczne marksizmu.

W badaniach literackich genetyczny punkt widzenia jest konieczny jako metoda ustalania i badania związków między literaturą a rzeczywistością. Strukturalizm w ujęciu marksistowskim daje dialektyczne rozumienie całości.

Marksistowska nauka o literaturze w swoich usiłowaniach nie jest bynajmniej osamotniona. Istotne inspiracje płyną bowiem ze strony strukturalnego językoznawstwa oraz ze strony etnologii czy też antropologii strukturalnej.

Na gruncie lingwistyki klasycznym przedstawicielem tezy o antynomii synchronii i diachronii był de Saussure, którego poglądy zaatakowane zostały przez przedstawicieli diachronicznego strukturalizmu z Praskiego Koła Lingwistycznego. Wzrósł głos o fałszywości rzekomej opozycji między opisem, historią i teorią. Podobną problematykę znajdujemy w pracach jednego z najwybitniejszych etnologów współczesnych - Levi-Straussa.

Problematyka wyłaniająca się z tych dyskusji, jest bliska badaczom literatury, i to zwłaszcza tym, którzy na gruncie marksizmu pragną dokonać syntezy badań procesu historycznego i struktury dzieła sztuki.

Stefan T r e u g u t t: Porównywanie literatur i porównanie w nauce o literaturze (6.VI 1963 r.)

Zestawienie porównawcze to takie zestawienie, które umożliwia operację porządkującą wedle różnic i podobieństw. Najbardziej ogólną przesłanką dla literatury porównawczej, dla komparatystyki, jest wspólnota zjawiska (sztuka, słowa, towarzysząca wszystkim znanym nam cywilizacjom) oraz wyraźny podział różnicujący (granice językowe).

Trudno mówić o komparatystyce jako o dyscyplinie jednolitej, czy nawet podobnie rozwijanej w różnych krajach. Komparystyka francuska - a Francja szczyci się świetną i długą tradycją badań tego typu - zajmuje się przede wszystkim wpływami literackimi i cywilizacyjnymi Francji na Europę i, odwrotnie, wpływami obcych na kulturę francuską. Badania porównawcze we Francji krytykuje się za tradycjonalizm założeń metodologicznych. Imponujący jest przecież dorobek materiałowy komparatystów francuskich. Równie syntetyczne próby z zakresu "literatury światowej" notuje na swym koncie nauka amerykańska - z tym, że w USA szczególną szansę mają badania typologiczne, konfrontacje literatur poprzez objaśnienie się wzajemne dzieł i kultur.

Do imponujących osiągnięć badań porównawczych należą prace wielkich filologów, jak Curtius, Leo Spitzer, Vossler, Auerbach. Do domeny komparastyki należą, na naszym terenie, badania J. Krzyżanowskiego z pogranicza folkloru i literatury pisanej. Wspólną płaszczyzną rozmaitych poczynanń jest rozumienie jedności zjawiska, naturalna potrzeba studiów nad genetycznym i typologicznym stykiem literatur i cywilizacji.

Zakres działania komparatystów tak jest szeroki jak nauka o literaturze, ściślej, jak rozmaicie zorientowane nauki o literaturze. Posługują się one wszystkimi dostępnymi sposobami analizy i syntezy historycznej i krytycznej. Jedynym użytecznym wyróżnikiem ich pola działania jest w końcu to, że zajmują się nie jedną literaturą, ale zespołami zjawisk, szerszymi niż jedna literatura. Problemy i pytania metodologiczne niepokojące zaczynają się natomiast na płaszczyźnie wspólnej specjalistycznemu badaniu porównawczemu literatur i badaniu literatury w ogóle. Gdy idzie już nie o porównywanie literatur, ale o porównywanie w literaturze.

Zabieg porównywania jest fundamentem poczynanń klasyfikacyjnych w każdej dziedzinie historii literatury. Zestawiamy w różnego rodzaju serie zjawiska jednorodne, to zabieg płodny i metodycznie prosty. Zestawiamy jednak także, klasyfikujemy i porządkujemy wartościujące zjawiska heterogeniczne, takie, których nie podobna ułożyć w logicznie tłumaczące się szeregi.

Pytamy porównawczo i zestawiamy formę wierszową z semantyką, rzeczywistość dzieła z rzeczywistością historyczną, ustalamy związek porównawczy między faktami biografii, psychologii, sty-

lu, porównujemy poglądy filozofów i polityków, fakty ekonomiczne i socjologiczne z ich odkształceniem literackim, co więcej, z ich pośrednim efektem funkcjonalnym w sferze sztuki słowa. W dziele literackim obserwujemy związek konieczny, poprzez opozycję, elementów o różnej jakości i funkcji. Zrównanie tych jakości w dziele, ich funkcjonalną przemianę, odczytać potrafimy właściwie wtedy, gdy odnajdziemy adekwatną zasadę porównywania jakości heterogenicznych. Gdy porównanie potraktujemy nie jako układ linearny w serii szeregowej - lecz jako związek warunkujących się wzajemnie opozycji.

Kazimierz Wyk a: Literatura polska w ciągu jednej godziny
(20.VI 1963 r.)

Wyjaśnienia domaga się przede wszystkim tytuł odczytu. Na zlecenie Państwowego Instytutu Wydawniczego autor wykonał dla Encyklopedii Wiedzy o Polsce, przeznaczonej wyłącznie dla czytelnika zagranicznego i mającej się ukazać w głównych językach europejskich, opracowanie literatury polskiej, którego wymiar nie mógł przekroczyć arkusza druku. W głośnej lekturze - godziny czasu.

Streszczenie niniejsze ogranicza się do dwu elementów. Po pierwsze wyliczymy nazwiska pisarzy i generalne objawy i prądy literatury polskiej. Po drugie przedstawimy próbkę stylu, jaki wynikał z zadań postawionych przed autorem.

Oto łańcuch prądów, nazwisk i zagadnień: średniowiecze polskie i Bogurodzica; humanizm i reformacja, Rej, Kochanowski, Frycz-Modrzewski, Janicki; barok i sarmatyzm, Wacław Potocki, Pasek, Sobieski, Andrzej Morsztyn; oświecenie, Krasicki, Trembecki, Jan Potocki, Niemcewicz.

Epoka porozbiorowa w kolejności: romantyzm polski, Mochmaci, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, zagadnienie wieszczka narodowego, Norwid; Fredro i Kraszewski; pozytywizm polski, Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa; Młoda Polska i jej tło europejskie, Przybyszewski, Rolicz-Lieder, Tetmajer, Kasprówicz, Reymont, Żeromski i Wyspiański.

Literatura okresu 1918-1939 i jej zapowiedzi: Brzozowski, Nałkowska, Kaden-Bandrowski, Dąbrowska; Staff, Leśmian i Berent; Irzykowski i Boy-Żeleński; poeci okresu: Tuwim, Lechoń, Pawlikowska, Czechowicz, Gałczyński; problem nowatorstwa artystycznego - Peiper, Przyboś, Bruno Jasieński; Witkiewicz, Schulz i Gombrowicz.

Literatura Polski Ludowej i jej zapowiedzi: Broniewski i Kruczkowski; pokolenie okupacyjne - Baczyński, Borowski, Różewicz; Adolf Rudnicki, Jastrun i Miłosz; Iwaszkiewicz i Słonimski; prozaicy - Andrzejewski, Breza, Putrament, Brandys i Mach; najmłodsza poezja polska - Białoszewski, Herbert, Harasymowicz, Grochowiak.

Przedstawiony dobór nazwisk odzwierciedla również dezyderat, z jakim autor musiał się liczyć, a mianowicie, ażeby całość ujęcia nie posiadała charakteru historycznoliterackiego, lecz by położony został nacisk na współczesność w jej szerokim znaczeniu, obejmującym literaturę polską dwudziestego wieku.

Z kolei dwie próbki ujęcia, jedna dotycząca określonego problemu generalnego, druga dotycząca wybitnego pisarza. Polskie średniowiecze: "Literatura polska nie posiada swego średniowiecza. Bogate piśmiennictwo teologiczno-filozoficzne, poemat rycerski, liryka dworska nie ujawniły się na gruncie polskim w sposób właściwy narodowi zachodnioeuropejskim. Literatura polska nie przechowała również rodzimych początków - rosyjskie byliny, serbskie pieśni epicko-historyczne - spotykanych u innych plemion słowiańskich.

Spośród skromnych i nielicznych zabytków polskiego średniowiecza jeden tylko utwór przykuwa wciąż uwagę tak swoją pięknnością, jak tajemnicą pochodzenia. Jest nim pieśń maryjna Bogurodzica (połowa XIII w.), w stuleciu XV będąca hymnem bojowym i narodowym. Na polach Grunwaldu śpiewało ją rycerstwo polskie. Legenda przypisywała autorstwo Bogurodzicy patronowi kraju św. Wojciechowi z czeskiego rodu Sławnikowiców.

Nikły charakter polskiego średniowiecza nie oznacza, ażeby średniowiecze i wczesnorenesansowe piśmiennictwo polskie rozwijało się poza kręgiem kulturowym, który wyznacza znajomość łaciny. Była ona na tyle powszechna, że dzisiejszym badaczom dostarczyła materiału wystarczającego na *Lexicon mediae et infimae latinitatis Polonorum*".

Wybitny pisarz, zarówno próbką ujęcia, jak ukazanie liczby zdań, które można było poświęcić nawet największym twórcom: "Pozostał zawsze romantykiem i w wyobraźni swojej przetopił wszystko, co dawał romantyzm europejski - Juliusz Słowacki (1809-1849). Żył w cieniu Mickiewicza, niedoceniany przez współczesnych. Większość jego pism w chwili zgonu poety znajdowała się w rękopisach. Odtąd rósł w sławie i w znaczeniu jako twórca poematu romantycznego w duchu Byrona czy Heinego. Jest takim poematem "Beniowski", poświęcony latom młodości postaci głośnej romantycznej Europie dzięki fantastycznym przygodom, zdobywcy i króla Madagaskaru. Najbardziej własną wizję historiozoficzną na temat wczesnych dziejów Polski dał Słowacki w "Królu Duchu", w dziele wyprzedzającym Wagnera oraz symbolizm i do ich ducha przynależnym. W długim łańcuchu dzieł, które od bajecznej prehistorii jak "Balladyna" sięgnęły po aktualne wydarzenia polityczne jak "Kordian", stworzył polski dramat romantyczny. Obdarzony był niezwykłą mocą krea-cyjną wyobraźni i podobnym bogactwem języka poetyckiego. Był romantykiem, który na potomnych przeniósł inspirację tego prądu, dzięki niemu dokonało się odrodzenie poezji polskiej u schyłku XIX stulecia".

Henryk M a r k i e w i c z: Młoda Polska i "izmy"
(10.X 1963 r.)

Referat omawia dzieje terminologii oznaczającej prądy literackie w okresie Młodej Polski, wnosząc pewne korekty do dotychczasowych ustaleń. I tak: termin "dekadencja"; "modernizm" zastosowany do literatury polskiej w związku z działalnością Przybyszewskiego ok. r. 1898; "neoromantyzm" sporadycznie występujący od r. 1887. Z "Młodą Polską" spotykamy się w wierszu "Jam jest" Wacława Liedera; używano wreszcie tej nazwy w "Życiu" krakowskim jeszcze przed ukazaniem się cyklu Artura Górskiego.

W dalszym ciągu autor analizuje terminologię historyczno-literackich opracowań Młodej Polski, zwracając uwagę na występujące ostatnio zwięźlenie zakresu pojęcia "symbolizmu".

W związku z tym nasuwają się następujące uwagi: symbolizm według zasad doktryny francuskiej i praktyki Mallarmégo czy Rimbauda w literaturze Młodej Polski jest prawie nieobecny, więc jako termin - w tym zakresie mało użyteczny. Symbolizm zaś jako dwupłaszczyznowa i niejednoznaczna struktura semantyczna utworów literackich występuje w utworach o poetyce impresjonizmu "nastrojowego" i ekspresjonizmu - nie może więc funkcjonować jako nazwa równorzędna i nie krzyżującego się z nimi prądu literackiego.

Czy jednak terminy: impresjonizm i ekspresjonizm, ewentualnie parnasizm i neoklasycyzm, obok realizmu i naturalizmu, wystarczą nam do scharakteryzowania poetyk Młodej Polski? Warto by może wprowadzić proponowany już przez J. Zagórskiego (lecz w znaczeniu znacznie szerszym) termin "secesja". Termin to wprawdzie importowany z plastyki, ale pod pewnymi względami stanowi to jego zaletę, gdyż uzupełnia dobrze impresjonizm i ekspresjonizm, mające taką samą proweniencję.

Propozycja ta nie zmierza do usunięcia terminu "symbolizm", lecz do traktowania go jako swoistej struktury semantycznej, realizującej się w różnych poetykach - impresjonistycznej, secesyjnej, ekspresjonistycznej, które jednak mogą mieć również charakter niesymboliczny.

Oczywiście, nie usuniemy w ten sposób wszystkich kłopotów, jakie nastrocza "izmowa" morfologia literatury Młodej Polski. Powodują ją utwory graniczne i synkretyczne - i są to często utwory największej wartości, które w żadnej z kategorii ogólnych się nie mieszczą.